

Gazeta

SZKOLNA

PISZEMY DLA NAUCZYCIELI OD 1999 ROKU

Zdrowych,
pogodnych Świąt
Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei
i miłości. Radosnego,
wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz wesołego
„Alleluja”
życzy redakcja

tygodnik nr 13/14 (495/496), rok XII, 30 marca - 6 kwietnia 2010 roku, ISSN 1508-6593, nr indeksu 32 1664, cena 12 zł (w tym 0% VAT), wydaje Gazeta Szkolna Sp. z o.o.

UWAGI O PROJEKTOWANYCH ZMIANACH W SYSTEMIE WSPARCIA PSYCHO-PEDAGOGICZNEGO

Nauczycielu, zrób to sam!

TEKST: WŁODZISŁAW KUZITOWICZ

Zapoznając się z materiałami informacyjnymi ministerstwa edukacji prezentującymi założenia projektowanych zmian w obszarze wspierania uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, nie mogłem nie zatrzymać się przy zapisach, odnoszących się do systemu wsparcia psychologiczno-pedagogicznego, a zwłaszcza funkcjonowania poradni psychologiczno-pedagogicznych. To moje zainteresowanie owym elementem projektowanych rozwiązań wynika z faktu, iż czuję się po trosze „współwinny” kształtowi aktualnie istniejącego systemu tego poradnictwa. W latach 1991–1992 miałem zaszczyt uczestniczyć, jako jeden z pięciu dyrektorów desygnowanych do tej roli przez grono szefów 49 działających wtedy wojewódzkich poradni wychowawczo-zawodowych, w pracach tak zwanego „poradnianego okrągłego stołu”. Był to zespół utworzony z inicjatywy ówczesnej wiceministerki edukacji dr Anny Radziwiłł, który peł-

nił rolę swoistego think tanku, wypracowującego w toku burzliwej wymiany myśli projekt reformy odziedziczonego po PRL-u, zcentralizowanego systemu poradnictwa. Spotkali się tam, obok nas – dyrektorów poradni – w takim samym parytecie, pracownicy Centralnego Ośrodka Metodycznego Poradnictwa Wychowawczo-Zawodowego i urzędnicy Ministerstwa. Owocem prac tego zespołu było rozporządzenie, które ustanawiało, działającą do dziś, sieć autonomicznych poradni – ogólnych i specjalistycznych.

Co w istniejącym stanie rzeczy zamierza zmienić obecne kierownictwo resortu edukacji? Tak można o tym przeczytać w odnośnej broszurce: „Projektowane rozwiązania pozwolą na zapewnienie uczniowi wsparcia i indywidualizowanej pomocy, w zależności od dokonania na poziomie szkoły rozpoznania, zarówno trudności w uczeniu się, jak

i uzdolnień dziecka. Zakładane cele zmian zostaną osiągnięte dzięki nauczycielowi, który wspiera i doradza, zna swoich uczniów i wie, jak każdemu z nich pomóc.” Ładnie to wygląda przy pierwszym czytaniu, może nawet spotkać się z uznaniem osób nie znających realiów codziennej pracy polskiego nauczyciela. Jeszcze większe nadzieje może rozbudzić kolejna informacja, z której wynika, że te szczytne cele będą osiągnięte dzięki „pomocy psychologiczno-pedagogicznej jak najbliższej dziecka/uczniwa, tj. w przedszkolu, szkole i placówce oświatowej.” A więc zanosi się na to, że już nie Mahomet będzie przychodził do góry, ale to góra przyjdzie do Mahometa.

Nie trzeba będzie przekonywać rodziców, aby udali się wraz z dzieckiem do poradni, bo potrzebni specjaliści będą na miejscu, w szkole. Należałoby odczytywać ten zapis jako zapowiedź zatrudniania w szkołach psychologów i pedagogów – diagnostów i terapeutów, którzy w stałym kontakcie z nauczycielami i rodzicami ucznia będą wspierać ich swymi kompetencjami w dziele stwarzania optymalnych, dostosowanych do indywidualnych potrzeb dziecka, warunków jego rozwoju. Byłoby to piękne, gdyby mogło być prawdziwe!

Ta optymistyczna wizja rozplywa się w chwili, w której czytelnik owego informatora posłucha komentarzy, płynących z ust prominentnych przedstawicieli kierownictwa ministerstwa edukacji. Oto wiceminister Włodkowski tak o tym mówił 8 marca na spotkaniu z kierownictwem ZNP: „To nauczyciele mają zająć się rozpoznawaniem specyficznych trudności w uczeniu się w pierwszych klasach podstawówki, a potem wsparciem uczniów.

W NUMERZE

PLANOWANIE W PRACY DYREKTORA SZKOŁY

Współczesna psychologia mówi, że podstawową formą aktywności człowieka jest działanie. Poprzez nie człowiek reguluje swoje stosunki z otoczeniem. Natomiast podstawą skutecznego działania powinno być umiejętne...

Jarosław Kordziński
czytaj str. 6-7

STOP NIETOLERANCJI

W dzisiejszych świecie bardzo często mamy do czynienia z osobami niepełnosprawnymi. Stykamy się z nimi na co dzień – w szkole i w pracy. Jednak niektórym takie osoby bardzo przeszkadzają. Większość ludzi traktuje je w sposób karygodny. Wielu z nas przechodzi obojętnie. Nikogo tak naprawdę nie obchodzi ból i cierpienie...

Angelika Należyty
czytaj str. 8

LICEUM, KTÓRE DAJE DO MYŚLENIA

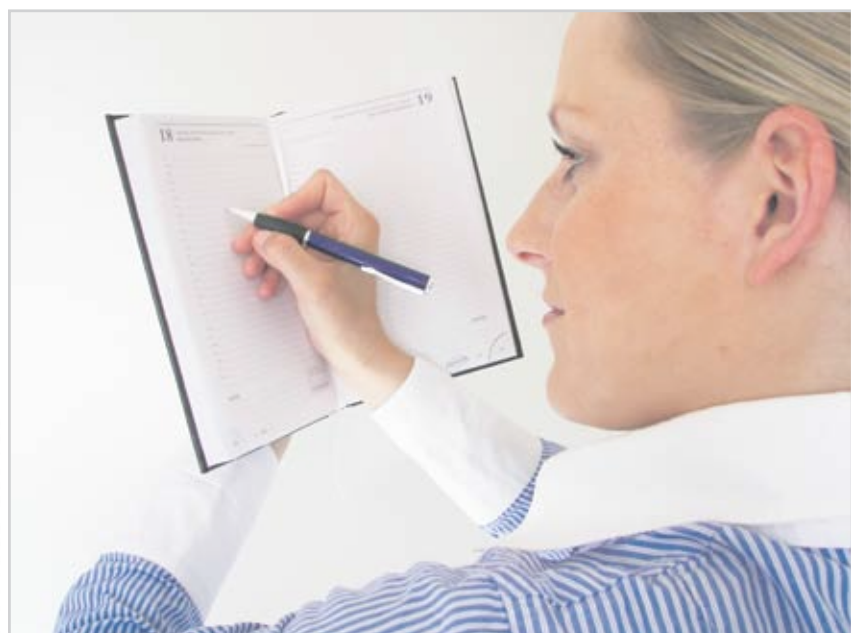
Hasło szkoła wolnościowa brzmi jak anarchia i kojarzy się z brakiem nauki? Nic bardziej mylnego. To szkoła, która uczy myślenia, a nie o tym mówi, i akceptacji dla innych. Takie jest Wielokulturowe Liceum Humanistyczne im. Jacka Kuronia w Warszawie. „Gdy byłam młodsza miałam kłopoty z adaptacją i żałuję, że taka szkoła nie istniała za moich uczniowskich czasów” – mówi...

Joanna Sopyło
czytaj str. 16-17

EDUKACJA O BEZPIECZEŃSTWIE W SIECI

Młodzi ludzie na całym świecie są najczęstszymi użytkownikami internetu. Pomimo tego że zdajemy sobie sprawę, jak wielkim dobrodziejstwem i skarbnicą wiedzy jest internet, wielu rodziców niepokoi aspekt bezpieczeństwa ich dzieci w sieci.

Agata Milata-Trońska
czytaj str. 20-21



Nauczycielu, czas wziąć sprawy w swoje ręce! / fot. www.sxc.hu

